

Kolejna ciężka przeprawa przyszła w sobotni wieczór w udziale kibicom. Giallorossi przegrali z Interem i mogą od jutra tracić trzy punkty do Lazio. Oto co powiedział po spotkaniu, dla *Sky Sport*, Rudi Garcia.

W drugiej połowie weszliście na wyższy poziom.

- Uważam, że remis byłby bardziej logiczny. O meczu mogą zdecydować epizody na korzyść bądź nie. Trafiliśmy w słupek w pierwszej połowie, w drugiej graliśmy jak Roma i na koniec straciliśmy gola, który przyniósł porażkę. Nie mogę mieć zastrzeżeń do ducha gry i chęci zwycięstwa. Nie mamy czasu na narzekanie, już w środę mamy mecz.

Dlaczego po zejściu Pjanica wróciłeś do trzech napastników?

- Pjanic był zmęczony, Ibarbo miał skurcze. Ustawienie z drugiej połowy sprawiło, że byliśmy bardziej wyraziści, jednak potem straciliśmy zbyt dużo czasu na wejście Doumbii, gdyż Keita miał problemy.

Słupek Ibarbo był jedynym strzałem oddanym przez napastników.

- Nie mogą tracić pewności siebie, naszym problemem było rozgrywanie od tyłu i straciliśmy zbyt wiele piłek. Atakujący zagrali dobry mecz, Florenzi miał okazję do zdobycia bramki, był słupek Ibarbo. Powinniśmy być skuteczniejsi, mogliśmy zdobyć drugiego gola i być może wygrać mecz.

Zagraliście mecz z ideą wygranej. Przegraliście mecz w polu karnym?

- Zgadzam się, dokonaliśmy złych wyborów przy akcjach obronnych, jednak zespołowo zagraliśmy w sferze defensywnej jakościowo. Gra nie miała nic wspólnego z tą z Atalantą.

Przy голу Icardiego błąd popełnił Manolas?

- Mógł zrobić krok do przodu i nie byłoby akcji z powodu spalonego. Powinien był być bliżej, jednak podanie od Podolskiego dotknął De Rossi i zamieniło się w idealne. Było trochę pecha.

Co powiesz o tym meczu w znaczeniu dla tabeli?

- To był dobry mecz w naszym wykonaniu, chłopcy muszą podnieść głowy. Musimy grać za cztery dni, postawa była dobra i wiemy, że Inter ma mocnych graczy. Te dwa gole mogły się przydarzyć, jednak powinniśmy byli spisać się lepiej w defensywie. Kolejki idą jedna za drugą i zostaje mniej meczów. Jedyną rzeczą do zrobienia jest zwycięstwo w środę.

Autor: abruzzi